

KRYNICA

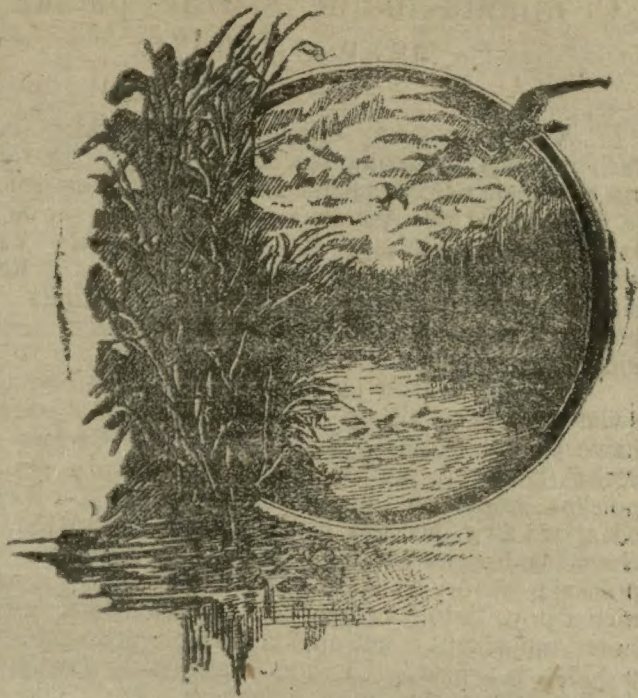
Biełaruskaja Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADM INISTRACYJA:

Zawalnaja wulica 7, ad 9—6.

„KRYNICA” KAŠTUJE:

na hod 300 mk., na paŭhoda 150 mk., na 3 miesiacy
75 mk. asobny numer 5 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Czaćwiertyja uhodki śmierci M. Bahdanowicza.

1917 h. 25 maja z dałokaho i ciopłaha Krymu pryłacieła ū Biełaruś, zachliwaja wiestka ab śmierci biełaruskaho paety Maksima Bahdanowiča. Wiestka hena strywożyła ūsiu świadomuju Biełaruś; bo jej strata stałasja niabywałaja. Pierarywajućy życiowuju nić M. Bahdanowiča, śmierć zabrała z saboj u hrob. adnu z wialikšych tworćych sił biełaruskaha ducha, zabrała ad nas niazwyčajny paetycki talent, zlosna wyrwała wialikuju siłu intelihienskiju. Jak meteor, jak jasnaje soniejka zažjaŭ jon nad našaj Biełaruśju, a śmierć bieżałasnaja na 25 hadu życia spyniła bujny i nadmierny rost jahony. Mimawoli ściśkajecca biełaruskaje serca, i dakučliwa ščymić ad żalu pa św. p. M. Bahdanowiču.

Ale ćwiordyja nieadmiennyja i nieučiamliwyja Bożyja prawy na świecie! Widać tak sudżana było M. Bahdanowiču zaraniou adyjšci u krainu wiečnaści, krainu ducha. Dyk woś prajšto čatyry hady ūžo, jak parwalisja zbalełyja ad suchotaŭ struny dušy pieśniara i zmoŭkli na zaŭsiody. Čatyry hady ūžo, jak nia čutnā čaroŭnaho hołas u liry jahonaj!

Ale heta tolki tak zdajecca. Tak moża dumać tolki niebiełaruski čużacki rozum, niaćuć zwonkich, čaroŭnych lirau pieśniara, zykaŭ, moża tolki nia biełaruskaje čużackaje serca. Waźmi bracie, u ruki kniżku M. Bahdanowiča, što „Wianok” zawieccca, prahleď usie kraski, z jakich spleciany, a paćuješ prysutnaść, praŭda nia cieła, ale ducha pieśniarawaho. A kraskami z „Wianka” jość čaroŭnyja wieršy jahony, poŭnyja niazwyčajnaho, aryhinalnaho charakteru rodnych abrazoŭ Biełarusi, poŭny dziu-

naj miłaści da Baćkaŭščyny. Woś adzin z malunkau Biełarusi u „Wianku” M. Bahdanowiča:

„Kraju muj rodny! Jak wyklaty Boham,
Stolki ty znośiu niadoli.
Chmary, bałoty... Nad zbożam ubohim,
Wieciar hulaje na woli.

Poruč raskidaliś rodnyja wioski,
Żalem ściśkajucca hrudzi! —
Biednyja chatki, tapoli biarozki,
Usiudy panuryja ludzi...

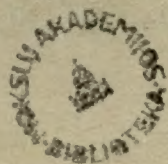
Šmat što zrabili ich čornija ruki,
Wyniašli mocnyja špiny;
Šmat ich prymusili wyciarpieć muki,
Pušcy, razłohi, niziny.

Kiń tolki wokam da hetaho ludu—
Ściśnjecca serca ad bolu:
Stolki pabačyś ty hora usiudy,
Stolki nudy biez patoli“...

Ciż takija słowy niabošcyka M. Bahdanowiča dla dušy biełaruskaj nia żywyja, ciż u ich nia čujecca z zaświetu zwonki hołas pieśniara, ciż duša naša pad upływam sloŭ henych tonaŭ nia źliwajecca u niešta adno sucelnaje, i zachoplena miłaściu Baćkaŭščyny nia rwiecca da pracy dzieła jaje doli, dzieła jaje poŭnaho adradžeńnia i aswabadžeńnia z niawoli?..

Tak, pamjor M. Bahdanowič dla ūsiei Biełarusi ciełam, ale nia duśoj. Ad času śmierci jahonaj prajšto ūžo hady čatyry, a dumki paeta tak silny i tak bujna praz druhich raźwiwajucca i wiaduć da mety na sławu Biełarusi.

Ast.



Ci mnoha majuć škazać palaki u sprawie Unii?

Apošnim časam čytajem my ū polskich hazetach poŭnyja brydkoha šowinizmu hałas abureńnia na mitrapalita Szeptyckaha za jaho ščyra apostalskija dumki ab Unii. Asabliwa woraha ū Unii siarod palakoŭ biezpakoić toje, što ū sprawie pracy dzieła zlučeńnia Cerkwy i Kaścioła, dzieła Unii ū Rasiei ciapier naahuł palakoŭ nia pytajucca. Mo' heta i sapraŭdy kryŭda dla ich? Na pytańnie adkažem niekalkimi histaryčnymi faktami.

Najlepšy siarod palakoŭ znaŭca historyi Unii, światoj pamiaći biskup Edward Likouški, wyrazna haworyć, što Polšča była dla Unijackaj Carkwy maciechaj. Dalej my nia budziem tracić stoŭ s pryčyny polskaj dumki ab Unii: ruska wiara, chłopska wiara, bo heta lišnie pachnie ślachockim ducham, jakim na žal była naskroź praniknuta ūsia polskaja historyja, i jaki nie zahinaŭ išče da apošnich dzion. Zatoje zasłużywaje na asabliwuju ūwahu hołas unijackaha mitrapalita Lwa Szeptyckaho, jaki ū 1751 h. pisaŭ: „Luboŭ Palakoŭ — Łacińnikaŭ da Rusinaŭ saŭsim jasna paznajecca ūžo z taho, što jany starajucca susim znišćyć ich abrađ, a ich samych pierarabić u Łacinnikaŭ. Prywiadziom tut na pamiać išče raniejšyja kryŭdy, jakija pryšłosia rusinam pieranasić ad Palakoŭ — Łacińnikaŭ, kali rusinaŭ (unijackija) cerkwi addawaliisia żydom ū arendy i nielha było probašču achrašćić, ni ažanić, ni pachawać raniej taho, jak zacikaŭleny starhawaŭsia z żydam arendataram ab canie. Hetymi kantraktami jaŭna

byli jany addany żydam na łasku. Rusiny — stalanie pawinny byli pracawać u dni swaich hreckich świat. Z hetych i padobnych faktaŭ lohka možna bačyć, ci dobraja i ci wialikaja była, i ū niekatorych miastoch dahetul jość, luboŭ palakoŭ-Łacińnikaŭ da rusinaŭ“.

Inšy wučony znaŭca minuŭščyny Unii, Malinowski piša, što papieży, jak mahli staralisia pamahcy rusinam u ich ciažkim pałažeńni. Nia redka adnak karali polskija, za zhodaj polskich biskupaŭ, zabaraniali ahłašać hetyja dakumenty. I šmat takich jość dakumentaŭ, jakija wyjaśniajuć praŭdziwyja adnosiny Polšcy da Unii.

Sumnyja ūsio heta stranicy ū knizie polskaj historyi. Zdajecca, što-ż mahło być horšaho? Adnak bačym, što za hetymi kraskami pašli hodnyja ich jahady. Biskup Likouški i historyk Malinowski kažuć nam, ab wydannym u Lipsku ū 1863 h. dakumenci, jaki nazywajecca: Prajekt znajści sposab skasawać abrađ grecko-ruski ū zachodnia-ruskich prawincyjach, pradstaŭleny pad kaniec XVIII w. polskamu sejm. — Prabawaŭ raz piarečyć jamu wiadomy u Pietrahradzie i Wařawie, Ks. Čećot, dyk ničoŭ nia wyšla: lišnie jasnaja sprawa. Asabliwa mnoha ab hetym prajektie možna znajści ū wydanaj u Maskwie ū 1805 h. pracy Bantyš-Kamienskaho ab Unii. Pisała ab hetym-ža ū 1865 h. maskoŭskaja hazeta „Делъ“, Antonowič, Kojalowič i inš.; u Pietrahradzie ū 1848 h. wyšaŭ drukam „Projekt poŭnaha skasawańnia relihii prawasławnaŭ i unijackaj u ruskich prawincjach Carstwa Polskaho“. Znachodzim my tut prypisak takoha zmiestu: aryhinał hetaha tajomnaho projektu, nikoli jašče nia wydanaha, piarachowywajec-

W. Hryniewič.

Mousza i Pilip.

(kazka)

Pamaleńku, dyk i wolcha sahniececa.

Prykazka.

III.

Prajšto niešta z dwa tydni. Pilip staŭ ūžo prywykać da taho, što jamu ūsie tak nizka kłaniajucca. Pierastaŭ jon ūžo być niespakojnym ab hrašoch. Wiečarom, kali jon raz waročaŭsia z kirmašu, da jaho padbieh znajomy żydok Mouša i paprasiŭ pazyčyć jamu paŭrubla.

— „Što ty, Mouša, zdureŭ, ci što, adkul u mianie hrošy“ — adkazaŭ jon jamu.

— „Uj, Pilip, słuchaj, nia budź taki uporysty, što ty mnie każyš, što nie maiš, kab choć ja stolki mieŭ, skolki maiš ty; zrabi dla mianie hetu łasku, bačyš, mnie treba kupić piańku, a to jaje kupić Berka, — ja tabie niekali na tawary ūstuplu, a hrošy ū niadzielu addam“.

— „Praŭda, addasi?“

— „Uj, što ty, Pilip, ci ja kali maniu, kab tak swaich dzieciej bačyŭ, jak addam“.

— „Nu dobra, tolki nikomu nie każy, što ja tabie pazyčyŭ hrošy“.

Nia pryšłosia Pilipu čakać i niadzieli, bo ūžo

padwiečar u piatnicu prybieh da jaho Mouša i paklikaŭšy ū sieni addaŭ jamu paŭrubla, a razam i kručok wodki baryša, bo „jon wyrucyŭ z biady żydka“ Razmiakła tut serca Pilipa i jon ūžo ū duży pačaŭ žaleć, što doŭha „mučyŭ“ takoha sprawiadliwaha čaławieka.

Praz niejki čas prybieh uznoŭ Mouša da Pilipa i paklikaŭ jaho ū sieni.

— „Pilip, słuchaj, pazyč mnie rubiel, wyrucy mianie siahońnia z biady, addam praz tydzień“.

— „Što ty, Mouša, zwarzacieŭ, ci što?! adkul u mianie hrošy?!“

— „Nu, słuchaj, Pilip, nia budź taki niadobry, zrabi mie hetuju łasku, jaž dobra wiedaju, što ty hrošy maiš, a ja tabie praz tydzień addam. Nu słuchaj, Pilip, ciż ty mnie nia weryš?“

— „Dobra, dobra wieru, čamuž maju nia weryć. Woš zaraz pajdu pahladžu, tam ū kišani zdajecca hdzieš jość rubiel, dyk pazyč ūžo, pazyč, tolki z umowaj, što ty ab hetym nikomu Mouša nie skažaš, nawiet majej žoncy, bo ja nie chaču, kab chto wiedaŭ pra maje hrošy“.

— „Słuchaj, što ty, Pilip, kab mnie jazyk adsoch, kali ja kamu ab hetym skažu. Szto ty dumaiš, ja durny, ci što?“

Nie prajšto i tydnia, jak ū Pilipawaj chaci zjawiŭsia ūznoŭ Mouša i, adazwaŭšy jaho ū kutok, žwiarnuŭ jamu rubla. Nie zabyŭsia pry hetym taksama Mouša i ab tym, što Pilipu za jaho łasku należycca i baryša, i prynios z saboj sotku mikałajeŭskaj. Padabałasia ūsio heta Pilipu, a jak wypiił sotku, to

ca ū archiwach metropolii Lwoŭskaj dycezyi Piery-myślaskaj, Stanropigu i inšych manastyroŭ". Chaj jany tam ležać na wiečnuju pamiatku.

Ale ci heta ūsio praŭda? Ci nia wydumka heta i tolki? Sami palaki nia skrywajuc hetaho faktu. Tak Feliks Koneczny, prof. historyi u Wilenskim Uniwersytecie, nawiet ū swaim padručniku: „Skrót do nauki historji polskiej” na str. 45 piša, što kali bačka Chmiel (Chmielnicki) žadaŭ ad polskaho ŭradu „skasowania unii brzeskiej”, to „rząd polski pod nowym królem. Janem Kazimierzem Wazą... przystał na to (ugoda zborowska 1619 roku)”! Stanowišča saŭsim jasnaŭe.

Woš čamu, strašenna skampramitawany ū sprawie Unii ŭrad daŭnaj Polšcy, ślaŭnia nia maje ūžo ničoŭha bolš skazać ab hetym, tym bolš, što dumki pakutujuć i ū nowaj Polšcy.

Reć jasnaja, heto saŭsim nia pieraškadzaje tamu, kab siarod palakoŭ mahli być i šcyryja prychilniki wialikaj aświety i sprawy Unii. Dobry ūžo znak, što na Waršaŭskim Uniwersytecie na addiele bahasłoŭskich nawukaŭ maje być katedra dla znajomstwa z nawukaj Uschodniaj Cerkwy.

Gardiner.

Z aposznich dzion Seminarij u Barunach.

Histaryčnaja Biełaruskaja Wučycielskaja Seminarija ū Barunach 15-ho traŭnia (maja) pa zahadu Lichtarowiča, dyrektara Departamentu Aświety, pie-

nawiet pačau chwalić Moušu za jaho sumlennašć; i dziuŭnym pačalo jamu zdawacca, za što heta takoha sprawiadliwaha žydku ūsie zawuć kruciałom i jašće nie aby jakim, a suświetyŭm.

IV.

Niejki čas Mouša swaimi „pilnymi pazykami” susim nie nadajedaŭ Pilipu. Ale heta nie značyła, što Mouša ab im zabyŭsia. Naadwarot, spatykajučysia woka na woka z Pilipam, Mouša jak, maha, staraŭsia jaho šanawać. Mała hetaha, jon dośić časta staŭ da jaho prychodzić, kab raskazać jamu cikaŭyja nowašci, samomu štości dawiedacca i h. d. Pry hetym nie zabywaŭsia Mouša i ab tym, što Pilip maje luku, ale tabaki badaj što nikoli. Ubačyŭszy Pilipa na kirmašy, nie praminuŭ Mouša zapasić jaho k sabie ū chałtu na paŭdzień i tam „susim darma” dać jamu čarku, napomniŭszy ab tym, što kaliści jon jaho wyrucyŭ z biady.

Choć i nia lubiŭ Pilip żydoŭ, adnak bačućy takuju „dabratu” Moušy, pawoli staŭ da jaho prywykać i wieryć jamu jak swajmu. A toj spahladaŭ na jaho, dy stroiŭ dziuŭnyja wočki, jak by chočućy skazać: „Pačakaj, Pilip, ja ciabie tak abkruču, što ty i nie ahledzišsia, jak budziš siadzieć u mianie ū miašk”. Tolki Pilip hetaha nia bačyŭ.

Ale woš uznoŭ u Moušy zdaryłasia biada. Treba štości kupić, a hrošy to i nima. Hdzie ich uziąć? Ale Mouša ab hetym ūžo nie biadujeć, bo ū jaho jość Pilip. I jak maha skarej jon idzie da jaho. Tak i tak „Budź łaskaŭ nie adkazywajsia, ūžoŭ napeŭna

rastała istnawać. Ab sapraŭdy mučanickaj proślaści henaj seminarij pašla jaje śmierci hawaryć nima patreby. Usim iasny hwałt ućnieny polskaj školna ŭładaj nad dušoj biełaruskaj.

Zwierniem uwahu na apošnija dni henaj seminarij.

Kali wučni dawiedalisia ab swajej ciažkoj i žałasnej doli, kali dajšo da ahulnaha wiedama, što ich chutka razhoniac na ūsie čatyry baki, žadali jany utrywalić u pamiać choć apošnija dni. Dyk woš na Siomuchu adyhrali wučni swaimi siłami „Paŭlinku”— J. Kupały. Ihra prajčła duža bojka i strojna. Maładyja artyŭsty šmat wykazali zdolnaści i ŭmiełaści. Publiku, jakaja składałasia z siałan było mnoha. Ūsie byli zachopleny rodnaj scenaj. Bolčasć z siałan pieršy raz u žyćci bačyli takija rečy.

Na druhi dzień Siomuchi wyćni atprawilisia u darohu da Wilni, kab spaznacca s pamiatkami biełaruskaj minuŭšcy. Padaroż z Barun da žalezna-darožnaj stancyi Soly, na prastory 25 wiorst, adbywałasia piechatoj. Dajšoŭszy da Župran ūsie padarožnyja strymalisia z wažnaj metaj, kab tam znajści mahiłu bački biełaruskaho adradžeńnia Fr. Bahušewiča (Macieja Buračka). Pry pomačy wučyciałoŭ, prysutnych pry wučniach: dyrektara S. Raka-Michałouška, Zianowiča i Szyły darahaja mahiła była znajdzieŭna. Tady šcyra pamalilisia wučni za supakoj ducha bački swajho adradžeńnia i sa ślazami na wačach wysłuchali pramowu dyrektara seminarij.

Pa ūsim hetym pašli da stancyi. Jazda ciahnikom była pryjemnaja i wiasiołaja. Wučni byli rady i wiasioły, bo jany pačuli, što meta ichnaj padaroży—nawiazać lučnašć miż biełaruskaj minuŭšcynaj i sučasnaściu i takim paradkam ćwiorda iści da jasnaj budućy.

praz tydzień addam”. Pačasau Pilip patylicu i ūžo chacieŭ było skazać, što hrošy susim nie majeć, ale ūspomniŭszy ab tym, jak Mouša zaŭsiody ū srok addawaŭ daŭhi, i pry hetym nie zabywaŭsia i padziakawać, što jon tak jaho šanujeć, soramna stała jamu za toje, što chacieŭ ūžo zmianić i spytaŭsia, skolki jamu treba.

„Dwacca rublou, Pilipka”.

— „Szto ty, Mouša, zdureŭ, ci što! Skul u mianie takija hrošy?”

— „Uj, słuchaj, Pilip, kab choć ū mianie stolki było, skolki ty maiš, dyk ja ū ciabie nie prasiŭby pazyčyć”.

Douha jany jašće tarhawalisia, bo Pilip nizašto nie chacieŭ pakazać, što ū jaho wodziacca i „wialikija hrošy”, ale naostatku Mouša atrymaŭ ad Pilipa „pazyčanyja ū susieda” dwacca rubloŭ i douha nie haworačy pajšoŭ dadomu.

Praz tydzień išoŭ naś żydok da Pilipa, kab addać hrošy. Padpachaj jon mieŭ niewialički wuziałok, z katoraha cikaŭa wyhladała z čyrownaj haloŭkaj butelka i dwa sieladcy. Uwajšoŭszy ū wiesku, jon adrazu prybawiŭ šahu i, jak by bajučysia, što jaho chtości upačyć, ahlanuŭsia kruhom. Tolki naprasna była widać jaho trywoha, bo jak sumyśla kruhom ūsio było cicha, i pusta. Nawiet stary siŭka, katory zaŭsiody tak lubiŭ abrywać Moušu poly, siahońnia susim spakojna spaŭ na ūźmiežku.

— „Dziakawać Bohu, nichto nie bačyć, što ja ūznoŭ idu da Pilipa. A heta mnie i treba, bo jak ludzi buduć bačyć, što ja da jaho časta chadžu, to

17-ha ūsie padarožnyja byli ū Wilni, dzie prabyli čatyry dni; padčas jakich znajomilisja pradusim sa staradaŭnymi pamiatkami biełaruskaj minuŭšyŭny.

Na čaćwiorty dzień maładyja biełarusy na čale sa swaimi wučycialami waročalisia ū swaje rodnaja wioski, damoŭ, u roznyja kutki Ašmianskaha pawietu. U wa ūsiech wyhlad čerstwy, śmieły, wiasioły i duży, duży nadziejny.

Ale ūspamin ab tym, što dzieťkam hetym złaža wola polskaha čynovníka adniała nawuku, z rodnej chaty hruba wyhnała ich won,—napaŭniaŭ maładyja duży nienawiściu da niawoli, muciu ich supakoj i radaść i prarakawaŭ ab ich niespakojnaj i trywożnaj budučyŭnie.

K.

Dziejalność Mitrapalita Szeptyckaho.

Mitrapalit Szeptycki, ciapier prabywaje u Belhii. Padarož swaju jon adbywaje pawodle woli Papieży z metaj tolki relihiŭnaj. U roznyja sprawy palityčnyja mitrapalit nia ūmiešywajecca.

Mitrapalit wykazaŭ tam poŭny ūpadak relihiŭ prawasłaŭnaj u Rasiei i što ciapier u Rasiei šyrycca niemiecki duch protestanski. Pawodle Mitrapalita, treba iŭci prociu takoha pałažeńnia, dajučy Rasiei unijackaje duchawienstwa, pryłučanaje praz Rym da paŭsiudnaho Kaściołu, a praz abrad uschodni blizkaje Rasiejskamu narodu.

Aprača taho, dziakujučy apostalskaj pracy Mitra-

palira Szeptyckaho mahčyma abjadnańnie prawasłaŭnaj Ukrainskaj cerkwy s cerkwaj Unickaj Uschodniaj Halicyi na unijckich asnowach. Niadaŭna u Chersonie pad kiraŭnictwam prawasłaŭnaho biskupa Alaksieja, ukrainca, adbyŭsia prawasłaŭny žjezd. Na žjeździe było padniata pytańnie, kab zukrainić Cerkwu, dzieła čaho pastanoŭlena:

1. Pryznać haławoj Ukrainskaj Cerkwy Mitrapalita Szeptyckaho, što znača zawiaści na Ukrainie Uniju.

2. Tłumačeńnie sw. Pisańnia i bohastużebnych knihaŭ na Ukrainskuju mowu daručyć ajcom bazylijanam z Halicyi.

Z usiaho hetaha my bačym, jak śmat dabra robić Mitrapalit Szeptycki, jak ukrainskaj Cerkwi, tak i swajmu narodu.

D a n a s p i s z u ć

ZABREŻLIE, Wałożynsk. paw.

Ksiondz Branicki, zabrezki probašč, nadta nia lubić biełarusau. Jak jeździu pa kaladzie i kali spatykaŭ dzie dzieć, što wučacca pa biełarusku, dyk z tej wioski ludziej usich tady zwaŭ bałšawikami. Dyk cikawaść, čamu tak pastupaje duchoŭnaja asoba, i ci-ż nia wiedaje, što hawaryć hłupstwy i brydka i nierazumna.

M.

pašla znajducca i takija, što i pawierać jamu, jak ja jaho ašukaju“.

Padyjšoušy da bramy Pilipawaha padworku, jon iŭše raz zirnuŭ kruhom i zdawolany, što jaho nihto nie bačyć, pajšoŭ dalej. Ale woś jak na biadu, jak tolki začau jon ūžbiracca na hanak, raptam atčynilisia dźwiery i na pərozi, jak na złość, zjawiŭsia kancawy Lawon. Ubačyŭšy Moŭšu z jaho pakunkam, jon adrazu ŭściamiŭ ū čym sprawa. Zmieryŭšy jaho swaim pranikliwym pohladam, jon hroźna spytaŭsia:

— „A ty, parchataje stwareńnie, što tut robiš“?

— „Ja? Ničoha... Ale ty, Lawon, čaho tak lajejšia?“

„Ničoha!.. znaju ja heta twaje ničoha. Praniu-chaŭ, što ū Pilipa hrošy zawialisia, dyk i poużaješ pakul nia wykruciš. A što ja ciabie laju, to ty padziakawaŭ by jaŭše Bohu, bo ciabie nie laić, a bić treba... Bić tak, jak bjuć błaħoha sabaku. Ciabie treba ūsadzić ū miašok, bić, bić dy pasłuchać, ci żyu. Žyŭ — pierawiarnuć na druhi bok, dy dalej, aź pakul nia zdochnieš. Bo ty jak taja hadaŭka, ūsiudy uleziš i z usich kroŭ wysmakčeš. Ababraŭ mianie, ababraŭ Jurku, ababraŭ Todara, a ciapier cikajejšia ūžo da Pilipa“.

— „Ależ, Lawon, skul ty heta ūsio ūziaŭ?“ Jak tabie nia stydna tak lajacca. Hetaż kab ja ciabie nie žaletu, to ciabie treba ū sud padać. Ale što z wami rabić, kali ūžo ū was takaja prywyčka lajeć ūsiech żydkou. Dy ja i nie pamiatny na toje, što chto na mianie skažeć błaħoje. Bo ja, bačyš, čaławiek sprawiadliwy (Boża, tyż znaješ, što jaho ašukać možna,

bo jon ža nie čaławiek, a skacina, dabawiŭ jon ci-chońka pa żydoŭsku), a da sprawiadliwaha čaławieka, ūsia taja bryda, jakuju na jaho haworać nia prystaje. Nia prystaje wot tak, jak haroch da śienki, kali im ū jaje puskać. Ty wot, Lawon, kažeš, što ja poużaju da Pilipa, a heta susim nie praŭda. Woś chočby naprykład i ciapier, ciż ja idu da jaho sumyśla? Boża mianie barani. Wot tak-sabie, pa darozie zajšoŭsia spytacca, ci nie majeć čaho pradać, mo' šarścinki majeć, skuracinki, aŭčynki, lon, piańki, jajki, kanopli, wosku, cialo, ci tam štości jaŭše, bo tyż wiedaješ, ja swajho ničoha nie maju, a żyta, jačmien, haroch cybulu, awios i bulbu ūsio kuplaju, dyk moža i ū ciabie štości papytaju, na canu my pawinny syjścisia, tolki ty nie darażysia, bo samža ty znaješ, što ja daju najbołšyja hrošy, kab tolki byŭ tawar charoшы“.

Tak hawaryŭ Moŭša Lawonu, a toj słuchajučy jaho pawoli zapaminaŭ ab tym, što jamu Moŭša skru-ciu storubloŭ. A Moŭšu hetaha tolki i treba było. Praz niekulki minut jon ūžo susim spakojna raźwi-tywaŭsia z Lawonom i abiecaŭ zajścisia pahladzieć żyta, a kali nia budzie prasić „lišniaha“, to i kupić.

(Dalej budzie).



m. TABARYSZKI, Wilenskaho paw.

25 krasawika byli u našym miastečku kirmaš, na jakim duža šmat wypili harełki, a wypiušy pačaju sia razboj, padčas jakoha zabity hłauiny bandyt Paŭluk Łisotiski.

A ū hety samy dzień syn zabitaho Łisotškaha tak napiusia harełki, što miascowy felčer s trudom jaho adratawaŭ.

TRABY, Ašmianskaho paw.

U nas niazwyčajna pašyrajecca razbojstwa. Adnaho razu, heta było u tarhowy dzień z Trab jechała dwuch kupcoŭ, jakraz kala wioski Rasalščyny, ū lesie žastupili im zładziei darohu i zabili na śmierć; pasła akazałasia, što henyja ludzi mieli prysabie 200.000 m.

Aprača hetaha zdareńnia było jašče adno padobnaje. U Trabach u pieršaj hadzinie ū nočy napali razbojniki na żyda i raniušy jaho ū ruku, ale ababrać nia ūdałosia. Ich zławili i pasadzili ū turmu.

K. A.

MIŁEJKOWO, Kreŭskaj wołaści.

Ad usich sialan tutejšych šlom wam dziakuj za hazetu „Krynica“, bo jana da nas časta traplaje. Darahija dziejačy Biełarusi! My čujem, što wy baronicie našu staronku ad panoŭ, jakija ciażka na našy karki uzsiađajuć. U nas jość adzin pan X., dyk jon, praŭda, ciapier duža biedny i nia maje čaho jeści, ale pastupaje z nami drenna: chodzie pa wioskach i zahadywaje nam iści da jaho na rabotu. A ludzi swajej raboty majuć dawoli, dyk da jaho pracawać nia jduć. A tady jon ich rožna strašć. Najbolš jon narabiŭ sialanam u wioskach Rakuciowie i ū Jarmakoch. Dajšło da taho, što heny pan pajšoŭ u Krewa da žandaroŭ i skazaŭ, što ū Rakuciewie i ū Jarmakoch usie bałšawiki, što ich tolki sałomaj ablażyć, dy padpalić. Pašla čaho žandary nadta šmat nam dakučali, dy šmat čaho i zabirali. A pan X., nikatorych nawiet biŭ, ale adna baba jamu krepka nazad addała. Ciapier čujem, što budzie ich sud. Pahladzim, jakaja budzie praŭda na sudzie, bo nas Miłejkoŭcaŭ nialubiać, bo my usie tut biełarusy. U nas usich 2000 asob u wioscy, i, kali pryjedzie u wiosku aratar polski, dyk usie u wadno kryćać, što my biełarusy.

Szlicie bolš da nas hazet, asabliwa „Krynicy“, bo nadta jaje ū nas lubiać čytać maładyja, a staryja słuchać.

Miłajgan.

KURANIEC, Wialejskaho paw.

Pryšłosia mnie na dniach być u Wialejskim pawiecie i nadta ja tam pačuŭ przykryja wiestki, chacia, przyznacca, heta mianie mała zdziwiła.

Pan rejanowy, Kuranieckaha rejonu, nadta baicca biełaruskich hazet jak: „Наша Думка“ i „Krynica“ katoryja jon ličyć bałšawickimi i tych ludziej bałšawikami, katoryja atrymliwajuć hetyja hazety; jon zrabiaŭ u ich obyski, šukajuć „zabaronienaj literatury“ i hraziŭ aryštam, kali buduć staracca jakim-by tam nia było sposabam atrymać hetyja hazety, a načalniku počty przykazaŭ rwać usie biełaruskija hazety.

Ech, pany rejonowyja, škodnuju palityku wy robicie dla swajho ūradu, kryuđziačy druhija narody, a asabliwa naš narod biełaruski.

Wieciar.

SWISŁAČ.

Da wajny tut swiadomych biełarusau było mała. Pryčynaju hetaho, jak mnie zdajecca, było toje, što rasiejski carski ūrad zabaraniaŭ tut ūsiakuju pracu ū

hetym kirnku Biełaruski ruch pačuŭ tut raści z drychodam niemcaŭ, kali ū našaj Swisłacy byli nawiet adčynieny i biełaruskija kursy dla wučyciałoŭ. Najbolš pracawaŭ dla swajho narodu u nas — heta ksiondz Antoni Szyško. Jon mnoha pieranies, jak za časaŭ niamieckich, a asobliwa ciapier ad palakoŭ za swaju pracu na karyść Bačkaŭščyny. Pa pryjezdzie z Rasiei stali mnoha pracawać Zabałoiny, Żabinski, Aūdziejcyk, Suchocki i mnoha inš. Tolki biada ū tym, što praca ū nas prachodzic u nadta ciażkich warunkach. Mnohim pracaunikom prychodziłasia ūžo na kolki raz bywać na „kursach u polskaj akademii“, a ks. Szyška to jašče i ciapier nie maje prawa nikudy wyjezdzać. Nadta źdiekawalaŭsia ū nas polskaja defenzywa. Biez ūsiakaho razboru, časam pa adnamu słowu baby wiaskowaj aryštawali ludziej, asabliwa intelihienciu i sadzili ū turmu. Ciapier-ža, dziakawać Bohu, stała troški walniej. Żyćcio ū nas idzieć abyčnym paradkam, ludzi wielmi bajacca kab nia było iznoŭ wajny, ale nia hledziačy na roznyja słuchi aruć, siejuć. Treba pruđu skazać, što mnohija nia majuć čym arać i siejać, bo nima koniej ani nasieńnia. Upierad, mo przywozili na stancyju z Polšcy bulbu, awios, jačmień, ale tolki dla panoŭ, z biednych mała chto atrymaŭ, bo jak mnie kazaŭ pisar z hminy, to Polski žond naŭpierad choča pastawić na nohi tolki bahatych, a pośle i biednych. Hminny ūrad mo' što i zrabiaŭby, kab ūsim żyłosia trochi lapiej, ale tut pieraškoda ūsiamu miesny načalnik rajonu p. Nawicki.

Pra panoŭ, to naahuł pra ūsich skazaŭ-by, što ūsie jany jość rodnyja braty bałšawickich kamisaraŭ. I Polšca daremna baicca bałšawizmu, jon ūžo istnuje ū samaj sieradzinie jaje, tolki pad druhim nazowam.

J. A.

BARUNY, Ašmianskaha pawietu.

8 traŭnia adbyŭsia tut schod siabroŭ kooperatywu „Chodźko“. Pryjechaŭszy siudy z Wilni ad Sajuзу Kooperatywaŭ instruktar adčyniŭ schod papolsku, i prystupajućy da abhaworywańnia pastaŭlenychna pawiestku pytańniaŭ, zapytaŭsia u schodu, na jakoj mowie jamu zrabieć dakład ab patrebnych reformach u kooperatywie. Schod zapatrabawaŭ „pabiełarusku“, za „papolsku“ hałasawali tolki dwoje. A tre' zaŭwačyć, što na čale kooperatywu staic pan Odyniec, żonka, jakoha tak horača ahituje proci Biełaruskaje seminaryi ū Barunach.

S.

W. DZIADANIŠKI, Mickunskaj hm. Wilenskaho paw. U nas żywie, jak maje być, biełaruskaja sprawa, bo iny ūžo dobra rozumiejem, što my ni palaki i ni chto inšyja, ale tolki biełarusy. I nia chočym nikudy lučycca: ani da Polšcy, ani da Rasiei, jak nam tłumaćać roznyja machlary sa „Straży Kresowaj“. My usim hetym naniatym za kusok chleba hawaranom nia wierym, bo dobra wiedajem, čaho nam treba. Astatnim časam stała i „Krynička“ da nas zahladać; my jaje usie wielmi lubim i achwotna čytajem, bo riwodnaja z hazet, razdawanych nam darma praz polskich ahitatarau, nia przypada je nam tak da duży.

NOWY — PAHOST, Dzišniensk. paw.

Chwatajem abieđziewimi rukami za zdaryuśajusia akazyju u Wilniu, bo chočycca napisać ab našym żyćci, razkazać čytačom „Krynicy“, jak našy sialanie

żywuć u takoj hluchoj miaścinie Dzisienskaha pawietu. U nas, (jak spadziajomsia, i pa ūsiej Bielaruśi), blizu usie sielanie zusim swiadomyja nacyanalna. Swiadaść Bielaruskaja pošyryłasja najbołš za apośnija try nady; choć jość i takija, katoryja da taho času, kali jaśće ū Wilni nia možna było hawaryć krepka pra Bielaruskija sprawy, jany nie nazywali siabie palakami, dzieła taho, što jany chodziać u kaścioł, abo maskalami — što chodziać u carkwu. Jany kazali, što my Bielarusy i hetak pisalisia ūsiudy. Ciapier ad času da času jeździać ū Wilniu ludzi i prywoziać stul „Krynica“ i „Našu Dumku“, kotoryja tut nadta padabajucca dzieła taho, što praŭdu pastajanna pišuć.

Jość, na žal, u nas i takija, jakim nie padabajucca hetaja praŭda, dzieła taho, što jany nia ūmiejuć razbiracca, što dla našaha sialanina jość dobra, a što drenna, jany jaśće niawyzwalilisia z panskaha paddanstwa i na swiet uwieś hladziać praz woćy panou. Najbołš hetkim paddanstwam adroźniwajucca tyja, što pasłużyli u wojsku polskim, nialubiać jany usiaho bielaruskaha, ale zatoje i biednyja jany: u nas śmiajucca z ich sialanie na koźnym šahu, a asabliwa z taho, što jany starajućca pa polsku hawaryć: kažućy, što za paru hadou służby ū polskim wojsku wysłużyli „jazyk“ polski. Na św. Marka i ukryżowyja dni ksiondz naś chadziŭ z pracesijaj u dalokija wioski pad kryży; jak piekna pramaŭlaŭ jon pa bielarusku, da sialana ū! Moźna było baćyć u sabrauśychsia prawasłaŭnych i żydou nawiat slozy na waćach.

Heta usio dobra, ale ad paćatku wiasny u našaj wakolicy pajawiaśsia niejkaja čuma na karoŭ, u m. Pahości i ū niekatorych inšych wioskach niwodnaj karoŭki niezastaśsia, a rady nima niskul i polski urad nia baćyć, jak apośniaja apora u našym żyćci hinie. Plača toj, u kaho prapała karoŭka, a tak sama i toj u kaho zaŭtra prapadzie.

S K R A J U.

Nas možna kryŭdzić...

Ad peŭnaj asoby, z Dziśnienskaho paw., dawiedywajemsia, što Wilenski Katalicki Biskup nadta pieraniaŭsia poŭnaj Iharstwa wiestkaj, niedaŭna drukawanaj u „Gazecie Wilenskiej“, u jakoj było skazana što bielarusy ksiandzy u Dziśniensčynie asabliwa ks. ks. Szutowiś, Żuk, i Jakuś takija niahodnyja bielarusy, što polskich dziaciej da spowiadzi nia prymajuć. Wotža nas pawiedamlajuć, što Biskup Katalicki ū Wilni hefy numar «Gazety Wilenskiej» pierastaŭ na ruki Dziśnienskaha dziekana u Miorach z nadpisam, kab dziekan razhledzieŭ hetuju sprawu.

Dyk dziwa nas biare, čamu Biskup Katalicki i tak niesprawiadliwa da nas bielarusau katalikoŭ adnosizca! Wychodzić tak, što kali napiša niepraŭdu dużejśy, dyk jamu treba wieryć, a kali žalicca na kryŭdu słabśy, dyk jamu nia wierycca. Kali napiša, što na ksiandzoŭ bielarusau «Rzeczpospolita», abo «Gazeta Wilenska», dyk Biskup adrazu razhledaje i raraz-ža karaje „Winawataho“, a kali „Krynica“ adznaćyć sapraŭdy prastupak adnosna da bielarusau ksiandza palaka, dyk Biskup nie zwaročywaie nawiat i uwahi. Niahodna pastupajuć z bielarusami ksiandzy

palaki: Kurpis u Sołach, Gurski u Aśmianie, Kretowić u Wilni, Bobel u Druŭ, Daniłowić u Hermanowičach, Branicki u Zabrezi, Sawanietŭski u Horadni i šmat inšych. Ab ich pastupkach „Krynica“ zatśiody piša ale Biskup z hetaha ničoha nia robić. Znača, ciapier sapraŭdy drenna na świci, ciapier sapraŭdy jość tak, chto dużejśy, toj i lepśy. Biskup Katalicki taksama dźwiami mieryć mierkami swaich awiećak: dużejśym možna toje, čaho niamoźna słabiejśym. Wychodzić, što nas bielarusau mohuć kryŭdzić usie.

Pany spużalisia!

U Zadaroža Dziśnienskaho paw. naznačany probaščam ks. Fr. Romejko. Woś-ža z hetaj pryčyny pany strywożylisia. Na čale hetaj trywohi staic hraf Brzostowski, jaki duža nia lubić jak sialan, tak i ahulaŭ bielarusau. Nam wiedama, napeŭna, što u starasty u Hrybokim adbyłosia adumysłowaje sabraŭnie, na jakim abhawarwalisia sposaby baračby z ksiandzami bielarusami u Dziśniensčynie—hłaŭny sposab hetaj baračby—heta, kab palicyja mieła woka na koźny šah ksiandza bielarusy i kab usio zapisywała.

Hetak pastupajuć tyja, jakija aź da tośnaści paŭtarajuć: za našu i wašu wolnaść.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

Bałšawiki spadziajucca.

Bałšawiki duža cikawiacca zabureŭniem na Szlonsku. U Miensku z hetaj pryčyny časta adbywajucca mitynhii, na jakich kamunisty ćwierdziać, chutka paćniecca suświetnaja wajna jaśće raz, a pašla jaje — suświetnaja rewalucyja. Bałšawiki hetaha žadajuć, dyk i spadziajucca.

Na Szlonsku nie spakojna.

Na Szlonsku dalśym ciaham nie spakojna. Baračba idzie i prymaje charaktar praŭdziwaj wajny. Niemcy prysyłajuć swaim na padmohu regularnaje wojska.

Anhlija i Szlonsk.

Anhielskija palityki ab Szlonsku taho prakanaŭnia, što jon pawinien należyć da Niemcaŭ. Francyja Szlonsk ciahnie da Polścy. Dzieła hetaho ciapier wialikaja nieparazumieŭnie miż Anhlijaj i Francyjaj. Moža pajści miż imi da razrywa. Anhlija uściaż idzie prociŭ Polścy i za paŭstaŭnie na Szlonsku winu usklađaje na Polśc.

Litoŭska-Polskaja sprečka.

Sprečka litouska-polskaja mieła być raźwiazanaj na kanferencyi u Brusseli. Tymčasam abiedźwie storany pahadzicca nia mohuć. Pierahawory iduć drenna. Nadziei na pamysnuju raźwiazku nia widać.

Wiestki ab Wilni.

Apośnimi dniami dachodzić da nas wiestki, što Liha narodaŭ użo akančaŭna prysudziła Wilniu Litwie.

U Litwie panskaja ziamla sialanam.

U Litwie ciapier takoje prawa, što ziemli usich panoŭ, jakija paŭciakali z Litwy, addajucca sialanam biazrolnym i maŭrolnym biaz wykupa. Prociŭ takoha prawa usie pany jak tamtejšyja, tak i tutajšyja duža nie zdawoleny.

Ż WILNI.

Zaniatki ŭ Himnazii.

Zaniatki ŭ 1-j Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii kančajuca, dzieła remontu pamiaščeńnia, u pieršych dnioch čerwienia.

M. Harecki chwareje.

Supračoŭnik „Нашае Думкі“ i b. jaje wydawiec-redaktar, mocna zapracawaŭšysia, čuje siabie chworym i pa zahadu daktaroŭ wyjażdżaje z Wilni na wiosku. Litaraturnyja feljetony dla hazety M. Harecki daklarawaŭ dawać i dalej.

Żjezd poŭnamocnikaŭ Kooperatywaŭ.

27, 28, 29 traŭnia Wilenski Sajuz Kooperatywaŭ sklikaŭ jezd predstaŭnikaŭ kooperatywaŭ.

Kryehu ab haspadarey.

DAHLAD TABAKI.

Jak treba pałoć i abkapywać tabaku.

Najbolšaja karyść dla tabaki ŭ pilnawańni kab nie rasło nijakaj niahodnaj trawy i kab hrunt byŭ pulchny. Kali niama niahodnaj trawy, raskašniej idzie raźwićcie lišciaŭ tabaki i chutčej pačynaje krasawacca; tak sama, dzieła hetaha, abkopywajuć tabaku i dzieła taho, kab macniej trymaŭsia ŭ ziemli halina i kab ad wietru nie paŭamaŭsia, abkopywać treba nia wyšej jak na $\frac{1}{2}$ —1 wiarš. Uwyšyniu i treba bierahčysia kab nie zaharnuć ziamloj pieršych spodnich dalikatnych lištočkaŭ.

Tak jak u nas niadoŭhaje leta i wosień wilhotnaja, to treba spiašacca, kab tabaka pašpieła i wysachła ŭ paru; dzieła hetaha nia možna bole adnaho razu abkopawać.

JAK TREBA ZREZYWAĆ ČWIET I BAKAWYJA HALINY.

Jak pačynaje ćwiści tabaka heta samaja najwaźniejšaja dla tabaki para. U hetuju paru tym ci inšym sposabam, možna pawialičyć uradźaj lišciaŭ.

A heta robicca pry pomačy sposabaŭ: rezańnia čwiatočnych wiarchawinak i bakawych halinak i tych što iduć z kareńniaŭ (pasynkawańnia).

Kali my u tabaki zrežam wierchawinku, praz niekalki dzion ubačym, što ŭ miascoch, dzie raście liščio kala samaj haliny (liščawyja pazuchi) pačnuć wyrastać halinki, hetyja halinki zawucca pasynkami, a kali ich abrezywać — zawiecca pasynkawańniem.

Kareniawyja haliny zaraz-ža źjaŭlajucca jak tolki abrežuć bakawyja haliny, ich treba, abawiazkowa, chutčej zrezać: jany škadliwy dla usiej tabaki.

Ad abrezywańnia (pasynkawańnia), jak wyšej napisana, robicca hatunak tabaki lepšym, bo ad hetaha zależyć ŭzrost lišciaŭ, taščynia ich, moc tabaki i inš. Čwiatočnyja wierchawinki i bakawyja halinki zrezywajuć ŭ roznuju paru, hledziačy na toje, jakoj mocy patrebna tabaka.

Kali patrebna mocnaja tabaka, dyk abawiazkowa treba abrezać čwiatočnuju pupušku jak tolki jana wylazieć i razam z joj ad 4 da 6 maleńkich lištočkaŭ. Aprača taho treba pilnawać i abrezywać bakawyja halinki (pasynki), kali jany wyrastuć ŭ $\frac{1}{2}$ wjerš. ŭ daŭž.

Mocnaja tabaka zwyčajna ŭdajecca na mocnych tłuŭstych hruntach.

Kali choćuć, kab tabaka była siaredniej mocy, dyk tady čwiet treba zrezać u tuju paru, kali jon dobra zakrasujecca, abo užo ŭ kaniec krasawańnia.

Pry hetym treba abrezać 3—5 wierchnich lištočkaŭ. Bakawyja haliny, u hetakim wypadku adrezwać kali wyrastuć u daŭž. ŭ 2 wiarški.

Na ziamli siaredniaj urodnaści, asabliwa, kali u joj jość procent piasku, wychodzie najlepšaja tabaka. Chacia uradźaj budzie mienšy, ale koler i pach dymu budzie šmat lepšy, čymśi na nadta tłuŭstym i ciażkim hruncie. Kali my adrežym krasačnyja pučki, kali jany raspuknulisia tolki napalowu i adnačasowa zrezali niekalki wierchnich lištočkaŭ, a bakawyja halinki abrezać jak tolki jany darastuć da 1—1 $\frac{1}{2}$ wiar; heta budzie tabaka siaredniaj mocy.

Dzieła taho kab mieć tabaku lohkuju na takim-ža hruncie, krasak maźliwa nia zrezywać saŭsim, ci zrezywać razam z 2—3 liščiejkami ŭ moment ich poŭnaha krasawańnia.

Na biednych hruntach wychodzie tolki lohkaŭja tabaka (nia mocnaja), jakaja chacia i budzie dobraha hatunku, ale ŭrody daść mieniej, čymśi u tych wypadkach, jakija wyšej haworany. Na lohkim hruncie wierchawinki tabaki adrezywajucca jak tolki źjawicca krasačnaja pučka; razam z joju adrezywajucca 2—3 wierchnich liščiejkach. Bakawyja-ž haliny zrezywajucca kali wyrastuć u $\frac{1}{2}$ wiarška.

Nia hledziačy na wyšej napisanyje tłumačeńni (prawiły), niemahčyma skazać, jakaja tabaka wyrasćcie: siaredniaja, ci wyšej-siaredniaja; siaredniaja ci słabaja.

Treba mieć wialikuju praktyku, dobra wiedać hrunt, jakaja bywaje pahoda i inš.

Treba pamiatawać jašče toje, što na adnej halinie tabaki roznyja liščia majuć roznuju moc.

Samyja niżejšyja 2—3 listy najslabiejšyja, siarednija — macniej — niżej siarednich i wierchnija — najmacniejšyja.

Ahranom W. Š.

Szto bielarusy majuć u Wilni.

Bielaruskij Nacyjanalny Kamitet, Wilnia, Wostrobramskaja 9, pakoj 5. Staršynia Fabijan Jaremič. Sekretar Birukowič. Kamitet adčynieny štodnia, aproč świat, ad 11 da 2 hadziny. Pasiedzańni plenumu u pāniadzielki ad 6 hadziny.

Jurydyčny Adziel B. N. K. adčynieny ad 11 da 2 hadziny u dzień. Prymajecca składańnie prošbaŭ i zajaŭ u biełaruskaj i polskaj mowie i kirawańnie roznymi jurydyčnymi sprawami. Biednym rada darma. Dziela pracy u addziele zaprošany spraktykawanyja jurysty.

Instruktorski Addziel B. N. K. pasyłać instryktaroi na prawinciju, pamahaje arhanizacyjam radaj, koštami, literaturaju. Zahadčyk A. Karabač.

Biełaruskaja Szkołnaja Rada, Wilnia, Wostrabramskaja 9. Staršynia M. Kachanowič, sekretar A. Łuckiewič. Kłapocicca ab biełaruskich školach i nahuŭ ab sprawach biełaruskaje ašwiety. Pamahaje radaj, koštami i knihami.

Biełaruskaje Wydawieckaje T-wa wydaje usialakije knižki u biełaruskaj mowie. Siabroi prymaje Urad T-wa. Ustupnaja płata — 50 mk., siabroŭskaja hadawaja składka — 100 mk. Adres T-wa Wilnia, Wilenskaja wul. № 33. kw. 1 (adčyniena ad 4 da 5 hadz. u dzień). Staršynia M. Harecki, sekretar A. Łuckiewič.

Biełaruskaja Kniharnia Biełaruskaha Wydawieckaha Tawarystwa, Wilnia, Zawalnaja 7. Pradajucca usialakija knihi, padručniki dla pačatkawych škol i himnazij, poŭnyja zbory tworaŭ biełaruskich klasikaŭ, sceničnyja twory, pieśni z notami, hazety i roznyja pišmiennyyja materjały (sšytki alaŭki, piory i šmat inš.) prymajucca zakazy ad škol i kulturna-ašwieťnych arhanizacyj pa samaj schođnaj cenie. Katalogi wysyłaŭccu darma.

Drukarnia „Druk“, Wilnia, Suboč 2. prymaje usialakija biełaruskija i inšyyja zakazy.

Biełaruski Szkołny Addziel pry departamencie ašwiety: Wilnia, Kaŭkaskaja wulica (roh. Wialikaj Pahulanki), 2, druhi pawierch, nalewa, pakoj № 13. Referent B. Taraškiewič.

Pieršaja Wilenskaja Biełaruskaja Himnazija (dla chłopcaŭ i dziaŭčat), Wilnia, Wostrabramskaja, 9. Dyrektor M. Kachanowič, inspektor A. Dmachoŭski. Himnazija u składzie 8 asnatynych (jošć paralelnyja) i 2 pryhatawalnych klasaŭ, z internatam pry joj. Nawuka u himnazii dastupna dla samych niezamožnych dziaćiej. Lepšyyja wučni z pačatkawych biełaruskich škol majuć machčymašć pastupić u himnaziju i wučycca u jej zusim darma. Skončyŭšyyja himnaziju u 1920 h. wučacca ciapier u Wilenskim uniwersytecie i u wyšejšych školach zahranicaj.

„Naša Dumka“, Wialikaja tydniowaja hazeta. Biełaruskija pačatkowyyja školy u Wilni. 1) Kalwaryjskaja, 73. 2) Lidzki trakt, mohilnik. 3) Radunskaja 27-a. 4) Zarečča, Panamarskaja, 12. 5) Aranburskaja wulica. 6) Antokal. 7) Pry Biełaruskaj himnazii. Nawuka biaspłatnaja. U koźnaj škole dajecca dziaciom śniedańnie, a biadniejšym — wopratka.

Centralnaja Rada Biełaruskaha Wučycielskaho Sajuzu. Kanc 1-aj Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii, Wilnia, Wostrabramskaja, 9.

Prytułak Kamiteta Pomačy. Wilnia, Wostrabramskaja, 9, (budynak himnazii). Zahadčyca L. Wasilewič. Biełaruski Kooperatyŭ „Rajnica“ Wilnia, Wialikaja Pahulanka, 17.

Doktar A. W. Kraskoŭski (ahulnaja medycyna). Pryimowyyja hadziny: ad 9 s pałow. da 10, 2—3, 6—7 s pałow. Wilnia, Wostrabramskaja, 20, kw. 6.

„Krynica“ — biełaruskaja tydniowaja hazeta. Red.

i administracyja: Zawalnaja wul. 7.; ad 9—5. „KRYNICA“ kaštuje: na hod 300 mk., na paŭhoda 150 mk., na 3 miesiacy 75 mk., asobny numer 5 mk.

„Maładoje Žyćcio“ — časopiš biełaruskaj wučnioŭskaj moładzi — Wilnia, Wostrabramskaja, 9.

SWAJA POČTA.

A. Rozenberg u Wilni: Wašy rukapisy u nas chawajucca. Pakul što z wydańniem ciazka. Niekali ž ich skarystajem.

Fr. Hryškiewiču u ŭchawoli: „Krynica“, „Dumka“ pašyłaŭccu Wam. Čamu hetyja hazety pierastali wychodzić, my nia wiedajem. Musić niejki „dziačka“ ich zatrymliwaje.

K. Majeŭskamu u Wałożynie: „Krynica“ Wam pasyłajem. Pašyrajcie miž znajomymi. Hrošy atrymali. Pišycie roznyja wieści nam, Swaim prožwiščam možna nie padpisywać; Wydumajcie sabie inšaje.

Miłajganu: Za wiestki padziaka. Hazet Wam budzim zaŭsiody pasyłać. Za praŭdu haroj stojcie; Wystupajcie ŭsie družna, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja, bo wy ŭsie braty biełarusy.

Ks. Fr. Ramejku u Zadarožy: „Krynica“ i „Dumka“ Wam pasyłajuć. Pašyrajcie! Pišycie, ci praŭda, što pany na was nasiadajuć? — Nas tak pawiedamili.

Można kupić tanna

„БГН з НАМІ“

biełaruskiju knižku da nabaženstwa.

WILNIA. Biełaruskaja kniharnia
Zawalnaja 7.

WIALIKAJA BIELARUSKAJA
TYDNIOWAJA HAZETA

„Наша Думка“

Wilnia, Ostrobramskaja, 9.